

## KOMENTARZ WEEKENDOWY – 16.07.2006

Witam.

**Wykres tygodniowy WIG20** – Pierwsza niezmienna informacja od wielu tygodni to ta, że cały czas indeks porusza się w trzyletnim kanale wzrostowym. Poprzedni tydzień zakończyliśmy na poziomie 3004pkt. W minionym tygodniu byliśmy ponad 100 punktów wyżej, aby zakończyć go blisko 100 punktowym spadkiem. Indeks spadł poniżej średniej 15 tygodniowej, co nigdy nie jest dobrym sygnałem. Jednak po trzech tygodniach wzrostu i to o przeszło 600 punktów spadek musiał w końcu wystąpić. Sam wykres nie wygląda źle, gdyż pokonał on wszelkie zniesienia Fibonacciego, a teraz należy doszukiwać się punktu, w którym zakończy korektę ostatniego wzrostu i być może znowu skieruje do góry. Tak przynajmniej widziałbym to po skali wzrostu z ostatniego okresu. Niestety, WIG20 przebył drogę ponad 600 punktów i aktualny spadek może mieć dosyć duży zasięg, nawet gdyby chciał oddać tylko połowę z tego wzrostu.

Najgorzej z tego wszystkiego wyglądają wskaźniki. Zasięg wzrostu na wskaźniku [RSI](#) każe, jak na razie, klasyfikować go jako korektę wcześniejszego spadku. A taki wniosek nigdy nie jest optymistyczny. Proszę również zwrócić uwagę na [MACD](#). Tam wzrostu w ogóle nie widać. Przez te trzy tygodnie wskaźnik praktycznie powstał w miejscu i teraz może przymierzać się do testu linii równowagi. Zachowanie wskaźnika [TRD](#) narzuca podejrzenie, że może nastąpić odbicie w dół od linii równowagi. Czyżby więc ostatni wzrost był tylko ruchem powrotnym? Taki wygląd wskaźnika na pewno tego nie wyklucza. Linia [ADX](#) cały czas spada, sugerując, że trend wzrostowy traci swoje panowanie na rynku. Jak z tego widać, pozytywny odbiór samego wykresu cenowego zupełnie nie idzie w parze z wskaźnikami. Tam, interpretacja ostatniego wzrostu może być nawet mocno negatywna.

Wsparcia jakie można określić na wykresie tygodniowym to najniższe notowanie z pierwszego tygodnia lipca na 2832pkt, połowa dużej białej świecy z ostatniego tygodnia czerwca na 2751pkt, średnia 55 tygodniowa, która w połowie czerwca powstrzymała spadki będąca na 2646pkt oraz linia trzyletniego trendu wzrostowego na 2400pkt. Charakterystyczne dla obecnego wzrostu było to, że z każdym tygodniem mieliśmy coraz mniejsze obroty na rynku. Impuls spadkowy odbywał się na dużych obrotach, a wzrostowy na zmniejszających się. Taki układ zawsze budzi podejrzliwość u inwestorów, czy aby nie mamy do czynienia z falą korekcyjną. Dopóki nie powrócą duże obroty, nie będzie można odpowiedzieć jak jest naprawdę. Jednak uważam, że trzeba bardzo uważać na bieżący przebieg indeksu, gdyż możliwych scenariuszy jest bardzo dużo, włącznie z bardzo pesymistycznymi. O optymistycznych na razie nie piszę, gdyż po tak dużym wzroście musimy przynajmniej odpocząć i przede wszystkim doczekać wsparcia ze strony innych giełd.

**Wykres tygodniowy SP500** – Na [wykresie](#) najszerszego indeksu rynku amerykańskiego, jak już wiemy z poprzednich komentarzy, najważniejsza jest półtoraroczna linia trendu wzrostowego. Dokładniej mówiąc, przez te półtora roku powstała formacja przypominająca klin wzrostowy. Miesiąc temu, jego dolne ograniczenie zostało z trudem obronione. Piszę, że "z trudem" gdyż w środku tygodnia było ono naruszane, ale później indeks zawsze wracał nad zaznaczoną na wykresie linię. Z tego punktu widzenia, bardzo ważna rzecz stała się na sesji piątkowej. Indeks spadł poniżej linii wsparcia i wygląda na to, że najprawdopodobniej wyszedł dołem z formacji klina. Gdyby w tym tygodniu znalazło to potwierdzenie na kolejnych sesjach, to byłby to sygnał o charakterze średnioterminowym, jeśli nie długoterminowym. Wyjście z półtorarocznej formacji ma bardzo duże znaczenie i na pewno będzie miało wpływ na poczynania wielu inwestorów. Teraz należy oczekiwać, że jeśli indeks szybko nie wróci do wnętrza formacji, to nastąpi szybka przecena o co najmniej kilkanaście procent. Dlatego, tak dużego znaczenia nabierają najbliższe sesje, na których nastąpi wysyp wyników spółek, o czym piszę niżej. Uważam, że jeśli one nie uratują rynku i nie przyczynią się do zanegowania sygnału sprzedaży, to przez rynki całego świata przejdzie fala mocnej wysprzedaży. Nie od dziś wiemy, że rynek amerykański jest przewodnikiem dla innych rynków. Można powiedzieć, że piątkowa sesja doprowadziła do sytuacji, że wszystko "wisi na włosku". Zły wygląd wykresu potwierdza wskaźnik MACD, który po raz pierwszy od półtora roku spadł poniżej linii równowagi.

Nadchodzący tydzień będzie bardzo istotny z punktu widzenia przyszłej koniunktury. W pełni rozkręci się w USA sezon wyników spółek. Już nie będą to pojedyncze spółki, do wyników których można podchodzić, że kolejne podadzą lepsze. Po najbliższym tygodniu będzie można już wstępnie podsumować jakie one naprawdę są. W związku z tym, że wiele wyników będzie podawana po sesji w USA, należy spodziewać się

dużej zmienności na giełdach. Futuresy na indeksy amerykańskie mogą być raz mocno na plusie, a raz na minusie. Ponadto tydzień ten będzie z dużą ilością ważnych danych gospodarczych : dynamika produkcji przemysłowej, inflacja CPI oraz PPI, dane z rynku nieruchomości i w czwartek zostanie ujawniony protokół z ostatniego posiedzenia FOMC. Informacji, które giełdy będą musiały dyskutować na pewno nie zabraknie. Zapowiada się tydzień pełen emocji, a być może również zwrotów na giełdzie. Jednocześnie tydzień ten może zdecydować o koniunkturze nawet na całe drugie półrocze.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

**Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.**

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



### Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



### Wykres tygodniowy indeksu SP500 :

